

# ECHO SZKOŁY

MIĘDZYSZKOLNY KONKURS

RECYTATORSKI

TRADYCJE

ŚWIĄTECZNE

HUMOR  
ŚWIĄTECZNY



Kącik  
Twórczości  
Własnej

LAUREACI KONKURSÓW  
BIBLIOTEKI SZKOLNEJ

## ZWYCZAJE BOŻONARODZENIOWE W POLSCE

### Pierwsza gwiazdka

Jest symbolem Gwiazdy Betlejmskiej, której pojawienie się towarzyszyło narodzinom Jezusa. Dzięki niej pasterze, Trzej Królowie mogli dotrzeć do miejsca narodzin Zbawiciela. Dziś oczekujemy pierwszej gwiazdy, jaka pojawi się na wigilijnym niebie. Dopiero, gdy ona zabłyśnie możemy, według tradycji, siąść do stołu i podzielić się opłatkiem.



### Oplątek

Jego nazwa wzięła się z łacińskiego słowa oblatum i znaczy tyle co dar ofiarny. Jest to nic innego, jak cienki kawałek wypieczonej mąki pszennej i wody. Na nim widnieją obrazy związane z Bożym Narodzeniem. Dzielenie się chlebem ma korzenie w pogańskich tradycjach. Z czasem przeszło ono na stałe do zwyczajów chrześcijańskich, a dziś dzielimy się opłatkiem przed wieczerzą wigilijną, składamy sobie życzenia. Życzenia, jakie składamy sobie podczas dzielenia się opłatkiem powinny być szczere, wybaczymy sobie wtedy wszystkie winy, aby zasiąść do kolacji pogodzeni i z czystymi sercami.

### Sianko wigilijne

Kładziemy je pod białym obrusem na stole, przy którym będziemy spożywać wigilijną kolację. Symbolizuje oczywiście miejsce, w jakim przyszedł na świat Jezus – szopkę i siano, na którym leżał po urodzeniu.

### Choinka

Ubierana zazwyczaj w dzień wigilijny lub 23 grudnia. Kiedyś były to przystrojone snopy siana bądź gałęzie. Z czasem zwyczaj przynoszenia do domu i ubierania w różne ozdoby sosnowego drzewka, przeniósł się z Niemiec do innych chrześcijańskich krajów. Ozdoby choinkowe powinny być związane z symboliką Bożego Narodzenia, a na jej szczycie wieszona jest bombka w kształcie gwiazdy betlejmskiej. Kiedyś wieszano jabłka, które prawdopodobnie symbolizowały biblijną przypowieść o Adamie i Ewie, dziś jabłka zastępujemy szklanymi bombkami. Zielone drzewko to symbol życia i narodzin Zbawiciela. Lampki choinkowe powinniśmy zapalić po raz pierwszy dopiero po pojawieniu się pierwszej gwiazdki.



Opracowanie Beata Kulikowska kl.VISP

Ilustracje Ola Błazewicz kl.VI SP

## ŚWIĄTECZNY HUMOR

*Kowalski pyta znajomego:*

- *Jak tam u ciebie z zaopatrzeniem na święta?*
- *Mam pełną lodówkę.*
- *Czego?*
- *Szronu.*

*Żona pyta męża:*

- *Gdzie ty zbierałeś tyle grzybów przed samą wigilią?*
- *U Kowalskich na strychu.*
- *To oni tam hodują grzyby?*
- *Nie, suszą.*

*LIST DO ŚW. MIKOŁAJA:*

*"Święty Mikołaju! Ponieważ mam małe kieszonkowe, włóż mi pod poduszkę bębenek, trąbkę i pistolet na kapiszony. Dzięki temu dziadek będzie mi płacił za to, że nie zagram na bębenku, narzeczony mojej siostry za to, że nie zatrąbię, kiedy oni się całują, a moja babcia, która ma słabe serce, za to, że nie będę jej straszyć wystrzałami z pistoletu. Jasio".*

*Jasio mówi do mamy:*

- *Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.*
- *Nie trzeba syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.*
- *Za późno mamusiu. Już ci kupiłem perfumy!*

*Przed Bożym Narodzeniem ksiądz spotyka dwóch punków.*

- *Przyslibyście chłopcy choć raz do kościoła zobaczyć szopkę, pośpiewać kolędy...*

*Punki wybuchają śmiechem.*

- *Brudasy! Skorzystalibyście chociaż z wanny - mówi obrażony ksiądz i odchodzi.*

*Po chwili punk pyta kumpla:*

- *Ty, co to jest wanna?*
- *Nie wiem, nigdy nie byłem w kościele.*

- *Mamo, czy to prawda, że Pan Bóg nas karmi?*

- *Oczywiście.*

- *I że dzieci przynosi bocian?*

- *Tak.*

- *I że prezenty rozdaje św. Mikołaj?*

- *Tak.*

- *To dlaczego trzymamy w domu tatusia?*

*W przedszkolu maluchy rozmawiają o nadchodzących świętach:*

- *Czy masz już choinkę?*

- *Mam, ale sztuczną.*

- *A święty Mikołaj był już u ciebie?*

- *Był, ale też sztuczny.*

*Lekcja wychowawcza. Nauczycielka pyta dzieci, kim chciałyby zostać, kiedy dorosną. Dzieci wymieniają zawody piosenkarza, aktora, strażaka, policjanta... tylko Jasio mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.*

- *Czy dlatego, że rozdaje prezenty? - pyta nauczycielka.*

- *Nie. Dlatego, że pracuje tylko jeden dzień w roku!*



*W noc wigilijną chłop wchodzi do obory, patrzy na krowy i mówi:*

*- Powiedzcie coś. Podobno w tą noc zwierzęta mówią.*

*- Nie umiemy po polsku, jesteście rasowe krowy holenderskie.*

*Mama Jasia w kuchni przygotowuje potrawy wigilijne. Nagle słyszy głos syna dobiegający z pokoju:*

*- Mamo, choinka się pali!*

*- Tyle razy ci mówiłam, że nie mówi się "pali", tylko "świeci".*

*Po chwili:*

*- Mamo, firanki się świecą!!!*

*Opracowała Kasia Wasilec kl. VI SP*

## **MIĘDZYSZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI**

### **„IDZIE ZIMA BĘDĄ ŚWIĘTA”**

Dnia 12 grudnia 2011r w Zespole Szkół im. E. Orzeszkowej odbyła się III edycja Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego : "Idzie zima będą święta". Zorganizowany przy współpracy szkoły z Biblioteką Publiczną w Sobolewie. Do konkursu przystąpili uczniowie z sześciu szkół podstawowych:

ze szkoły w Studziankach, Ogrodnickach, z Supraśla, z dwóch szkół białostockich nr 12 i 28, oczywiście gospodarze ze szkoły w Sobolewie. Łącznie zdolnościami recytatorskimi wykazało się 36 osób. Dzieci startowały w trzech grupach wiekowych. 0-I, II-III i IV-VI kl. Najwyższy poziom zaprezentowały dzieci z klas II i III, to w tej kategorii przyznano najwięcej wyróżnień. Na szczególne uznanie zasłużyła grupa dzieci ze szkoły Podstawowej nr 28 w Białymstoku. Po raz pierwszy w historii konkursu, wśród piątki reprezentantów z jednej szkoły wszyscy zostali nagrodzeni. Laureatka Lidia Niewińska wierszem K. I. Gałczyńskiego „Kto wymyślił choinki”; podbiła serca nie tylko widzów ale i jurorów. Jednogłośnie otrzymała maksymalną ilość punktów. Oprócz nagrody przewidzianej w konkursie, jury wręczyło jej dodatkową nagrodę książkową.

Z naszej szkoły dwie uczennice zdobyły wyróżnienie: Wiktoria Ignatowska i Paulina Golak Gratulujemy im sukcesu!!!!

To co nas cieszy jako organizatorów konkursu, to fakt, że świąteczne spotkania wpisały się w tradycję naszej szkoły. Jeszcze za nim powstał tegoroczny regulamin, pytano nas kiedy się odbędzie konkurs. Tak więc do zobaczenia za rok. Już dziś Zapraszamy na IV edycję świątecznego spotkania, podczas, którego można wsłuchać się w poezję ale też wspólnie z naszym szkolnym chórem zaśpiewać kolędę.

Na łamach naszej gazetki, pragniemy bardzo serdecznie podziękować rodzicom, którzy nas wsparli przy organizacji konkursu

M Mojsak i organizatorzy konkursu



## WYNIKI III EDYCJI MIĘDZYSZKOLNEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO

### „IDZIE ZIMA BĘDĄ ŚWIĘTA”

12 grudzień 2011 r.

#### W kategorii dzieci najmłodszych z kl. 0-I

I miejsce jury przyznało Weronice Trochimczyk ze SP 28 w Białymstoku

II miejsce otrzymała Daria Sapiółko SP nr 28, Białystok

III miejsce otrzymała Zuzanna Lisowska SP, Supraśl

#### Wyróżnienie:

Bartosz Fidziukiewicz Sp, Ogrodniczki,

#### W kategorii klas II – III:

I miejsce przyznano Lidii Niewińskiej SP, 28

II miejsce otrzymała Aleksandra Bogus SP, 28

III miejsce otrzymała Anna Wołoszyn SP, 28

#### Wyróżnienia:

Paulina Gólak SP, Sobolewo



Helena Janowska SP, Supraśl

Jan Kajdas SP nr 12, Białystok

### **W kategorii klas IV – VI:**

I miejsce przyznano Szerenos Julii SP, Studzianki

II miejsce otrzymała Wysocka Kamila SP, Studzianki

III miejsce otrzymała Karolina Gawryluk SP, Studzianki

### **Wyróżnienie:**

Wiktoria Ignatowska SP, Sobolewo

## ***KĄCIK TWÓRCZOŚCI WŁASNEJ***

### **ZIMA NIE JEST TAKA ZŁA**

Zima zimna, mroźna, szara.

Zima smutna no i zła.

To nie prawda!

Zima nie jest taka zła!

Z zimą zaprzyjaźnić się da!

Zimą fajne są zabawy.

Narty, łyżwy no i sanki.

Chociaż zima jest i mróz – wszyscy bawmy się i już!



**Konrad Masłowiecki kl. IVB**

### **NIESFORNE DZIECI**

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami stała mała chatka. Cała była zbudowana z drewna. Okna miała okrągłe, a w nich wisały kolorowe zasłony. W tym oryginalnym domu mieszkała całkiem zwyczajna rodzina, która składała się z mamy, taty i dwójki dzieci: Zosi i Stasia. Rodzeństwo było bardzo niesforne. Lubiło odchodzić od domu i bawić się w pobliskim lesie. Rodzice często przypominali swoim dzieciom, aby nie oddalały się od domu, bo w lesie podobno grasują wilki. Pewnego słonecznego dnia dzieci poszły do lasu na jagody. Zamiast zbierać owoce i prędko wracać do domu brat i siostra bawili się w chowanego. Nawet nie zauważyli kiedy odeszli daleko od drogi i noc zastała ich w obcym miejscu. Nagle nieopodal coś zawyło. Staś i Zosia bardzo się przestraszyli. Zaczęli szybko biec w stronę domu. Wtedy zorientowali się, że zabłądzili. Przed nimi zaś stanął wielki, szary wilk. Rodzeństwo zaczęło głośno i przeraźliwie krzyczeć. Na szczęście w tym samym momencie

przybiegł tato dzieci i zastrzelił wilka. Od tej pory dzieci zawsze słuchają rodziców, a rodzice są blisko dzieci, gdy te potrzebują pomocy.

**Wiktoria Ignatowska kl. IVB**

### **ŚWIĄTECZNE DRZEWKO**

Piękna, zielona choinka rośla samotnie na polanie w lesie. Miała śliczne brązowe igły i bardzo grube gałązki. Była bardzo smutna, bo nie wiedziała gdzie są jej siostry choinki. Słyszała z oddali jak szumią, ale ich nie widziała. Sosenkę odwiedzali leśni przyjaciele: zając i sarna. Zwierzęta opowiadały jej różne historie z lasu, w ten sposób umilając jej czas w samotności.

Aż tu pewnego ranka zbudziły choinkę dziwne odgłosy. W lesie pojawili się ludzie szukający świątecznego drzewka. Dzieciom od razu spodobała się samotna choinka. Postanowili więc wykopać ją i przesadzić do swojego ogródka. Kiedy już drzewko znalazło się w ogrodzie zasypanym śniegiem dzieci ozdobił choinkę tysiącem lampek, kolorowymi łańcuchami i szklanymi bombkami. Wyglądała teraz dostojnie i pięknie. Okoliczni mieszkańcy i sąsiedzi przybywali tłumnie, żeby podziwiać świąteczne drzewko. Choinka jednak czekała na swoich przyjaciół z lasu. Nie zawiedli jej. Kiedy już zapadł zmrok i wszyscy ludzie poszli spać do choineczki w odwiedziny przyszli zając i sarenka. Nie zazdrościli oni drzewku tego bogactwa i sławy. Kochali ją nadal i pozostali jej wierni, ciesząc się z jej szczęścia.

**Aleksandra Kołoszko kl. IVB**

### **DIAMENTOWA PRZYGODA**

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami stał mały dom, w którym mieszkał chłopiec o imieniu Kamil. Kiedyś usłyszał od starszych ludzi legendę, mówiącą o tym, że w pobliskich górach jest strumyk, w którym zamiast wody płynie złoto. Chłopiec bardzo chciał zobaczyć ten niezwykły ruczaj. Pewnej nocy postanowił wybrać się na poszukiwania. Wyrwale wędrował i szukał całą noc. Nic jednak nie znalazł. Dopiero o świcie kiedy wstało słońce zobaczył lśniącą rzekę, lecz nie było w niej złota. Na dnie było natomiast kilka błyszczących kamieni. Chłopak wziął je więc ze sobą i po drodze rozdał ludziom potrzebującym pieniędzy. Do domu wrócił z pustymi rękami, ale było mu jakoś tak lekko na sercu. Kamienie, które rozdał potrzebującym ludziom to były diamenty. Dzięki nim nakarmił głodnego, napoił spragnionego i uleczył chorego. Sam natomiast był najszczęśliwszym z ludzi.

**Piotr Sokół kl. IVB**

### **NIEZWYKŁA KRAINA W MOJEJ SZAFIE**

Kraina, która znajduje się w mojej szafie jest duża. Kiedy wchodzę do szafy widzę przed sobą wielką, kolorową krainę, w której nuda nie istnieje. Wszyscy są w niej szczęśliwi. Płaczu tam nigdy nie

słysząc. W samym centrum znajduje się wesołe miasteczko, do którego wstęp jest za darmo dla każdego. Nawet dorośli znakomicie się tam bawią.

Najpiękniej jest latem, ale i zimą jest tam cudownie. Z górki można zjeżdżać na ogromnych sankach , a na lodowisko zakładać łyżwy, które same niosą po tafli lodu.

W tej krainie dzieci chodzą do szkoły 4 dni w tygodniu, a wakacje trwają 5 miesięcy. Wszyscy jednak dobrze się uczą i mają znakomite stopnie.

Krainą rządzi mądry i sprawiedliwy król. Jest on już bardzo stary, ma siwą brodę, złotą koronę i jabłko w dłoni. Na jego twarzy zawsze gości miły uśmiech. W zaczarowanym świecie wszyscy są dobrzy, mili i serdeczni dla siebie. Nikt z nikim się nie kłóci. Nie ma wrogów i nikt nie prowadzi wojen.

Bardzo lubię swoją krainę za drzwiami starej szafy i zawsze do niej wchodzę, kiedy jest mi smutno i źle.

**Szymon Rudnicki kl. IVA**

### **Dlaczego warto przeczytać książkę „ Spotkanie nad morzem” J. Korczakowskiej?**

Książka opowiada historię o przyjaźni dwóch dziewczynek. Jedna z nich o imieniu Danusia była jedynaczką, której wydawało się , że wszystko jest nudne .Rodzice postanawiają wysłać ją do cici nad morze. Dziewczynka bardzo niechętnie zgodziła się na ten wyjazd. Pomimo serdecznego przyjęcia w domu cici nie czuła się zbyt dobrze. Pewnego razu spacerując brzegiem morze Danusia zobaczyła jak jakiś chuligan zaczepia dziewczynkę z warkoczem. Postanawia jej pomóc. Od tego momentu obie dziewczynki zaprzyjaźniają się. Na jaw wychodzi również fakt, że dziewczynka z warkoczem jest niewidoma. Na początku Danusia jest zaskoczona kalectwem Elzy. Powoli się z tym oswaja, chociaż są momenty , że nie wie jak ma się zachować.

Ta wzruszająca historia przyjaźni pokazuje jak bardzo możemy się zmienić na lepsze i stać się dobrym człowiekiem. Gorąco polecam!

**Kornelia Sokół kl. IV A**

## **Laureaci konkursów biblioteki szkolnej**

### **"Książka – okno, przez które można zobaczyć..." - konkurs plastyczno-literacki**

- Barbara Szubzda
- Dawid Kowalski
- Karol Łazarski

### **"Wokół książki"**



- Kornelia Sokół

**"Przyłapani na czytaniu" - konkurs fotograficzny**

- Kornelia Sokół

- Barbara Szubzda

- Natalia Prus



*Organizator konkursów A. Pawluczuk*

**Przygotowanie i opracowanie  
gazetki J. Gromacka – opiekun koła dziennikarskiego**